

IV Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Zbiory, spuścizny, kolekcje w archiwach i poza archiwami”, Siedlce, 25–26 V 2023 r.

W dniach 25–26 maja 2023 r. odbyła się kolejna, 4. edycja Spotkań Archiwoznawczych na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Siedlcach, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach oraz Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział w Siedlcach. W tym roku było ono poświęcone zbiorom, spuściznom, kolekcjom w archiwach i poza archiwami, a więc szeroko rozumianemu dziedzictwu osób prywatnych. Bogaty program konferencji obejmował dwa dni spotkań i 50 wystąpień. Podzielony został na trzy sekcje, co świadczy o niemałym zainteresowaniu tematem w środowiskach zawodowo zajmujących się spuściznami prywatnymi i edukacją historyczną.

Konferencję otworzył prof. Dariusz Magier, reprezentujący Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Archiwum Państwowe w Siedlcach i jak zaznaczył na wstępie, ze względu na dużą ilość zgłoszeń prelegentów postanowiono program konferencji ułożyć w taki sposób, by tworzył on cztery bloki tematyczne: część wstępną, sekcję 1. „Czas zbiorów archiwalnych” (19 ref.), sekcję 2. „Wokół spuścizn archiwalnych” (17 ref.) oraz sekcję 3. „Zbiory archiwalne jako źródła historyczne” (13 ref.). Następnie Magier przedstawił główne tematy planowanych spotkań i problematykę konferencji, czyli kwestie terminologiczne związane z zespołem, zbiorem i spuścizną. Część wstępna obejmowała zagadnienia później omawiane od strony teoretycznej. Magier skupił się głównie na definicjach: czym jest zbiór archiwalny, co stanowi kolekcję, co spuściznę, a co jest zbiorem dokumentów. Omówił znaczenie terminu archiwalia, zaznaczając, że nie należy oddzielać artefaktów od zbioru. Według referenta najłatwiej stwierdzić, czy mamy do czynienia ze zbiorem, stosując selekcję negatywną, ponieważ zbiorem nazywamy to, co nie stanowi ani kolekcji, ani spuścizny. Następnie przeszedł do odróżnienia spuścizny od kolekcji, które różni stopień uporządkowania w procesie świadomego gromadzenia. Na koniec zwrócił uwagę na proveniencję pierwotną i wtórną dokumentów. Każdy obiekt w zbiorze ma swoje pochodzenie z określonego miejsca, z którego został usunięty, a zatem istotny jest szacunek dla proveniencji wtórnej, ale i pamięć o pierwotnej.

Następnie dr Anna Laszuk z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zaprezentowała założenia teoretyczne problematyki gromadzenia materiałów proveniencji prywatnej (zespół archiwalny i zbiór, zasada proveniencji i pertynencji terytorialnej oraz definicja materiału archiwalnego w ustawie archiwalnej) oraz określiła ich praktyczne zastosowanie w trakcie wartościowania dokumentacji i ewidencjonowania, uwypuklając jednocześnie problemy rodzące się w trakcie pracy z tego rodzaju dokumentacją. Laszuk zaznaczyła, że materiały prywatne rodzą również problemy praktyczne przy wartościowaniu, gromadzeniu (przekazywaniu/przejmowaniu), ewidencjonowaniu, opracowaniu, informowaniu i udostępnianiu. Taki problem pojawia się często, gdy mamy do czynienia ze spuścizną czy innym zbiorem prywatnym, a tym samym bardzo różnorodnym materiałem zgromadzonym przez właściciela/wytwórcę. Zdarza się, że wśród obiektów znajdują się również bardziej lub mniej przypadkowe obiekty bezwartościowe. Dlatego tak istotna jest ocena wartości dokumentów twórcy, ustalenie, na podstawie kryteriów wartościowania, jakie części dokumentów twórcy zespołu stanowią faktyczne materiały archiwalne, które z nich mają wartość historyczną, a które wyłącznie praktyczną, w celu nadania im właściwej kwalifikacji archiwalnej. Referentka przypomniała również, że w Ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020 poz. 164) wartościowanie dokumentacji ograniczone jest wyłącznie do ekspertyz w obrębie ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego (enza), natomiast brakuje narzędzia do wartościowania dokumentacji w obrębie nieewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego (nnza). Podkreśliła rangę nawiązania współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodziły w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, w formie poradnictwa, szkoleń, konsultacji, ekspertyz, opinii, organizowania wspólnych przedsięwzięć czy innych kontaktów. Oczywiście ta współpraca jest równie ważna z twórcami, właścicielami nieewidencjonowanego zasobu archiwalnego. Jednak nie tyle chodzi o przejmowanie tych materiałów, ile o wspieranie ich właścicieli. Przejmowanie powinno nastąpić dopiero wtedy, gdy „brakuje członków rodziny posiadających chęci i umiejętności do zajmowania się archiwiami”. Jako konkluzję Laszuk dodała, że wartość dokumentów nie jest rzeczą obiektywną i że to właśnie my, archiwiści ją nadajemy. Na koniec wspomniała, że archiwa prywatne i spuścizny, zbiory i kolekcje zajmują jedynie 4% ogółu zasobu.

Jako trzeci prelegent w części wstępnej głos zabrał Zbigniew Król z Archiwum Akt Nowych, który wprowadził uczestników spotkania w tematykę spuścizn, archiwów prywatnych oraz miejsca przechowywania materiałów w archiwach

prywatnych, rodzinnych, społecznych, kościołów i związków wyznaniowych, po czym wskazał miejsca przechowywania tych zbiorów. Wymienił niektóre z nich, zaznaczając ich wielość, oraz wskazał konkretne przypadki: lokalne archiwa państwowe, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Narodowe w Krakowie, biblioteki, muzea, archiwum Polskiej Akademii Nauk, Instytut Pamięci Narodowej, archiwa społeczne (m.in. Stowarzyszenie „Związek elektryków”, Związek chemików, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Archiwum Spółdzielni mieszkaniowej Feniks w Warszawie), archiwa zakładowe (np. archiwum zakładowe Urzędu Patentowego), archiwa kościelne i związków wyznaniowych (np. muzeum w Licheniu [Romuald Traugutt, Józef Heller]) oraz archiwa osób prywatnych. Ta różnorodność miejsc przechowywania spuścizn potwierdza się w kolejnych prelekcjach, a więc mamy tu do czynienia z dużym rozproszeniem, nie do końca kontrolowanym.

Sekcja 1. „Czas na zbiory (archiwalne)”

Pierwszym referentem był dr Adam Grzegorz Dąbrowski z Archiwum Akt Nowych, który w krótkiej charakterystyce zbiorów, kolekcji i spuścizn w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie przedstawił w liczbach wielkość rękopiśmiennych spuścizn, które stanowią aż 19% ogółu zespołów. Niezwykle cenne okazały się jego dygresje dotyczące płynnych granic spuścizn „zawierających w sobie integralne części” (pisownia oryg. – przypis autorów). Referent wymienił z nazwy największe spuścizny, np. ankiety osobowe żołnierzy powstania warszawskiego, oraz postawił pytanie: Czy spuścizna składająca się w całości z obiektów kolekcjonerskich to jeszcze spuścizna, czy już tylko zbiór? Wyraził też swoje prywatne zdanie, że powszechne przejmowanie do zasobu archiwów państwowych dokumentów o znikomej wartości badawczej i bez jakiegokolwiek selekcji twórców wymaga weryfikacji słuszności podejmowanych działań. Zadał też kolejny raz otwarte pytanie: Czy centralne archiwum państwa polskiego jest właściwym miejscem do gromadzenia i przechowywania tego rodzaju archiwaliów? Na koniec swojej wypowiedzi zaznaczył, że jego prywatne poglądy nie powinny być utożsamiane ze stanowiskiem sieci archiwalnej w tej sprawie.

W dalszej części głos zabrała Anna Wajs z Archiwum Państwowego w Warszawie, która zwięźle przedstawiła w liczbach zbiory, spuścizny i kolekcje przejęte w latach 2018–2020 do zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie. Przejęcia zbiorów były wynikiem darów osób prywatnych zapoczątkowanych programem NDAP Archiwa Rodzinne Niepodległej. Wskazała najliczniejsze zbiory

i serie (np. rodzina Dejnackich) oraz opisała rodzaje dokumentacji znajdujące się w przykładowym zbiorze (druki ulotne, gazety, fotografie, biuletyny, znaczki, druki akcydensowe). Na koniec zaznaczyła, że materiały archiwalne z prywatnych spuścizn mają wartość poznawczą tylko dla wąskiego grona osób, ale są też takie serie, które mają szerokie znaczenie społeczne. Autorka wspomniała również, że występują problemy z nazywaniem poszczególnych zbiorów/zespołów, ponieważ ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach tego nie przewiduje.

Kolejnym prelegentem była dr Katarzyna Paduch z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, która wygłosiła referat na temat akt Jana Tadeusza Lubomirskiego (1826–1908) w zbiorze Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi. Rozpoczęła od krótkiej biografii ks. Jana Tadeusza Lubomirskiego, ze szczególnym uwzględnieniem jego edukacji i zainteresowań, po czym przeszła do omówienia działalności społecznej, oświatowej i publicystycznej. Zaznaczyła wielkie znaczenie spuścizny Jana Tadeusza Lubomirskiego jako filantropa, historyka, urzędnika władz narodowych w 1863 roku i zesłańca.

Następny referat wygłosiła dr Joanna Małocha z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie. W swoim wystąpieniu autorka odniosła się do zasobu Archiwum Prowincji Ruskiej Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów w świetle niepublikowanych źródeł archiwalnych z 1778 r. Prelegentka rozpoczęła od historii obejmującej powstanie zakonu, jego strukturę wewnętrzną oraz podział na prowincję małopolską, wielkopolską, pruską i ruską, aż do momentu kasaty w 1785 r. Następnie przeszła do omówienia archiwaliów (spuścizn kustoszów i prowincjałów), różnego sposobu porządkowania dokumentów z zasobu oraz problemów z ustaleniem chronologii wewnętrznej.

Po kilku pierwszych wystąpieniach głos zabrał Dariusz Magier. Uznał za słuszne to, że ustawa archiwalna nie przewiduje nazywania spuścizn, ponieważ nie da się tego sformalizować. Dodatkowo zadał pytanie retoryczne: Czy archiwa państwowe są po to, aby gromadzić zbiory prywatne? Czy też raczej nie powinny ograniczyć taką działalność i pozwolić na realizację tego zadania podmiotom społecznym/prywatnym?

Po uwadze Magiera swoje wystąpienie miała Agnieszka Wojciechowska z Archiwum Państwowego w Płocku, która przedstawiła zbiory poloników w instytucjach polonijnych i ich opracowanie na przykładzie Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii utworzonej przez o. Bocheńskiego. Referentka nakreśliła zarys problematyki opracowania poloników, rozpoczynając od krótkiego wstępu historycznego, wymieniła rektorów i koordynatorów Misji we Fryburgu, problemy z budynkiem archiwum, po czym przeszła do omówienia kilku cie-

kawych spuścizn (np. spuścizna prof. Adama Vetulaniego i archiwum rodziny Bronarskich). Na koniec swojej wypowiedzi autorka dodała, że część spuścizny o. Bocheńskiego nadal znajduje się w rozproszeniu w kilku miejscach w Szwajcarii, a inwentarz zbioru jest już w systemie ZOSiA, choć nie został jeszcze opublikowany na stronie www.szukajwarchiwach.pl.

Doktor Piotr Szkutnik z Uniwersytetu Łódzkiego zaprezentował wystąpienie dotyczące zbiorów książek metrykalnych w zasobach bibliotek łódzkich. Książki zgromadzone w zbiorach bibliotek (wciągnięte w książki inwentarzowe) obejmują 44 tomy, a najstarsze dokumenty pochodzą z 1583 r. Autor zaznaczył, że książki metrykalne to nie to samo co akta parafialne.

Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyło się wystąpienie dr. Pawła Głuszka reprezentującego Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu, które poruszało temat zbioru dokumentów dotyczących Rocha Piątkowskiego przekazanych przez Elżbietę Janasz do zasobu Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (Głuszka jest koordynatorem projektu „Archiwum Pełne Pamięci”). Prelegent przybliżył biografię Rocha Piątkowskiego – ocalałego po Akcji Bollwerk (niem., bastion) – akcji wojskowej podjętej w nocy z 20 na 21 lutego 1942 r. przez oddziały Armii Krajowej w Poznaniu przeciwko wojskom niemieckim, podczas której podpalono w porcie rzeczny niemieckie magazyny z żywnością i mundurami wojskowymi, co spowodowało znaczne straty materialne (ok. 1,5 mln marek niemieckich) dla Niemców. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Gestapo aresztowani zostali wszyscy uczestnicy akcji, a niektórzy z nich straceni. Spuścizna zawiera listy, dokumenty, odznaczenia i fotografie uczestników akcji. Poza oczywistym znaczeniem historycznym, referent zaznaczył potrzebę niekonwencjonalnych działań, elastyczności i kreatywnego myślenia oraz zerwania ze schematami podczas opracowywania zbiorów prywatnych. Potrzeba improwizowania w zależności od sytuacji wymaga użycia nowoczesnych technologii lub „technologicznych antyków” i powinna iść w parze ze stałym kontaktem z darczyńcą oraz ciągłą współpracą. Celem jest pozyskanie i prawidłowe opracowanie dokumentów trafiających do archiwum.

Justyna Szczygieł z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiła referat dotyczący wyodrębnienia morawskiej kolekcji rękopisów muzycznych ze zbioru muzykaliów jasnogórskich. Referentka przybliżyła pracę muzykologa w archiwum podczas opracowywania zbioru muzykaliów po kapeli jasnogórskiej oraz historię samej kapeli w klasztorze Paulinów na Jasnej Górze. Wspomniała o metodologii opracowania zbioru 140 rękopisów zawierających ok. 150 kompozycji. Na zakończenie nakreśliła szerokie tło historyczne i rozległe kontakty klasztoru.

Monika Czołczyńska z Łódzkiego Instytutu Technologicznego „Łukasiewicz” wystąpiła z referatem poruszającym problematykę dokumentacji technicznej instytutów naukowo-badawczych przemysłu włókienniczego w Polsce. Opisała historię powołania w 1945 r. Zjednoczonego Przemysłu Maszyn Włókienniczych oraz podkreśliła rolę Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Włókienniczych Polmatex-Cenaro w powstaniu i rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych. Następnie przeszła do omówienia zbioru, czyli dokumentacji technicznej obejmującej ok. 3 mln j.a. Tak duża liczba wynika z faktu, że każdy z rysunków technicznych jest odrębnie numerowany, stanowi osobną j.a. oraz obejmuje indeks maszyn włókienniczych i katalog rysunków technicznych. Wskazała liczne różnice w numerowaniu rysunków technicznych i wspomniała, że nie ma ścisłych wytycznych tego dotyczących.

Olgierd Lenczewski zapoznał słuchaczy z notatkami i zapiskami o Norberta Golichowskiego OFM dotyczącymi Ziemi Świętej, znajdującymi się w zbiorach Archiwum OO. Bernardynów w Krakowie. Według prelegenta problematyka taka nie była jeszcze szerzej rozpatrywana, ale niewątpliwie zasługuje na uwagę, ze względu na wiele opisywanych w notatkach problemów i obserwacji, tj. stosunki społeczne w Palestynie, odwołania do badań biosfery, liczne fotografie zakonnika zaliczanego do grona najwybitniejszych bernardynów przełomu XIX i XX wieku.

Aneta Biały i Izabela Wiercińska z Muzeum Narodowego w Warszawie wygłosiły referat pt. „Od obiektu do kolekcjonera. Archiwalne napisy i nalepki znajdujące się na portretach, w tym miniaturowych, jako świadectwo osobistej więzi właścicieli z dziełem sztuki na przykładzie zbiorów hr. Potockich z Krzeszowic w kolekcji MNW”. Podczas wystąpienia zaprezentowały serię obrazów znajdujących się w Łańcucie i Wiedniu. Odwołały się przy tym do inskrypcji na odwrocie ram, analizowały style pisma i powiązały je z poszczególnymi zleceńodawcami konkretnych portretów (np. ks. Potockiego i ks. Potockiej z Lubomirskich).

Paweł Michno reprezentujący Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej opisał kolekcje i archiwa prywatne w jej zbiorach. Prelegent wspominał o głównych zadaniach bibliotek, wśród których wyróżnił zadania i cele gromadzenia zbiorów oraz ich opracowania. Zaproponował rozdział kolekcji od zbiorów specjalnych, wśród których wymienił instytucjonalne i prywatne proveniencje oraz kolekcje lalek i zabawek, fotografie i filmy.

Paweł Orłowski z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie wystąpił z referatem poświęconym kolekcjom z zasobu Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie. Kolekcja obejmuje ok. 2 km akt, wśród których ciekawy zbiór stanowią archiwalia Rządu RP na Emigracji

(Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie) i kilkaset spuścizn osobowych pionu cywilnego i wojskowego (m.in. gen. Andersa i gen. Sikorskiego). Dość liczną dokumentację stanowią zbiory Stowarzyszenia Żołnierzy, tzw. rodzin pułkowych.

Marta Czerwień-Ivasyk z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach wygłosiła referat pt. „Archiwum Józefa Kaczanowskiego w zasobie Archiwum Historycznego w Kijowie”. Autorka przybliżyła sylwetkę XIX-wiecznego urzędnika, sekretarza stanu Królestwa Polskiego, głównego wykonawcy poszukiwań genealogicznych dla potrzeb Heroldii Królestwa Polskiego w celu unifikacji stanu szlacheckiego czy reformy Prawa o Szlactwie z 1836 r. Prelegentka zwróciła uwagę, że Józef Kaczanowski uważany jest nie tylko za pośrednika, ale i fałszerza legitymacji przed Heroldią Królestwa Polskiego. Każdy, kto miał środki finansowe, mógł zdobyć potrzebne dokumenty dzięki wyspecjalizowanemu biurze pośrednictwa Józefa Kaczanowskiego, które miało agendy w różnych miastach. Jego spuścizna jest rozszana po wielu archiwach, w tym w Teinach Wielądka w AGAD, w Archiwum Pusłowskich w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz w zbiorze Zygmunta Glogera w ANK w Krakowie.

Anna Kłos i Barbara Tekely-Skrętowicz z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach w wystąpieniu pt. „Co po nas zostaje? Dokumentacja Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów i Studenckiego Koła Naukowego Historyków UPH – problemy opracowania zbiorów i rekonstrukcji dziejów twórców” przytoczyły najważniejsze fakty i daty z działalności omawianych Kół Naukowych, a także dzieje dokumentacji, z której część zaginęła podczas przeprowadzki do nowej siedziby. Wskazały na problemy w rekonstruowaniu dokumentacji przy użyciu danych z „domowego archiwum” Barbary Tekely-Skrętowicz i ze stron internetowych.

Po ostatnim wystąpieniu w tej sekcji głos zabrał Dariusz Magier. Zwrócił się on do Barbary Tekely-Skrętowicz, twierdząc, że archiwista nie powinien zajmować się „rekonstrukcją” brakującej, czy też zaginionej dokumentacji, a jedynie skupić się na opracowaniu tej, która jest dostępna. Dodał, że należy wyraźnie rozdzielić rolę historyka od archiwisty.

Sekcja 2. „Wokół spuścizn archiwalnych”

Jako pierwszy wystąpił dr Bartosz Janczak z oddziału IPN w Łodzi. Opowiedział o spuściznie gen. Zygmunta Piaseckiego, legionisty, oficera kawalerii, jeńca wojennego i emigranta. Obejmuje ona zarówno dokumenty papierowe,

m.in. wspomnienia, dokumenty legionowe, jak i medale, pierścień legionowy, meble według własnego projektu, obrazki malowane przez generała i wiele innych artefaktów. Spuścizna na tę chwilę pozostaje w rozproszeniu, część materiałów znajduje się w pałacu w Ryczowie, kupionym przez generała, w którym rodzina utworzyła izbę pamięci, a część w Instytucie Polskim gen. Sikorskiego i Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie.

Ewa Dubaj z Archiwum Państwowego w Częstochowie opowiedziała o spuściznie rodziny Przewłockich przekazanej do archiwum w ramach projektu Archiwa Rodzinne Niepodległej. Zbiór ten to ponad 2 m.b. dokumentów papierowych, fotografii, muzealiów m.in. takich jak: beret AK, opaski AK, mundur energetyka II stopnia, medale, legitymacje. Żona Przewłockiego, malarka, dołączyła dokumenty swojej rodziny, ale i własne prace. Problemem przy tego typu spuściznie jest właściwe uporządkowanie tak różnorodnego zbioru.

Marcin Klemenski z Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie opowiedział o spuściznie po Jerzym Staranawskim, historyku literatury polskiej. Jego spuścizna, a zarazem kolekcja, to dokumenty osobiste, zdjęcia, wystąpienia i plakaty obwieszczające jego wystąpienia, wycinki prasowe, ale również np. kolekcja wizytówek osób, które znał, wraz z ich autografami (Zofia Kossak-Szczucka, Juliusz Kleiner), rękopis przemówienia Wyspiańskiego do kleryków w seminarium i wiele innych. Spuściznę przekazała córka, która zostawiła sobie dużą część dokumentów osobistych (listy, zdjęcia prywatne). Spuścizna ta jest opracowana i zawiera 48 j. inwentarzowych.

Renata Rokicka i Katarzyna Jaryńska z Uniwersytetu Warszawskiego opowiedziały o spuściznie prof. Barbary Skargi, profesor nauk humanistycznych specjalizującej się w historii filozofii nowożytnej oraz wykładowcy w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Ta spuścizna to przykład dużej świadomości wytwórcy. Prof. Skarga utworzyła zapis testamentowy o przekazaniu swojej spuścizny. To, co zostawiła, to publikacje książkowe jej i innych, rękopisy i maszynopisy, zdjęcia, odznaczenia, nagrody, dyplomy oraz obraz sakralny.

Doktor Mirosław Roguski z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Korytnickiej opowiedział o zbiorach wypisów kustosa Adolfa Mysłakowskiego – kopisty. Ponieważ działał w różnych miejscach, śladów jego działalności czy dotyczących jego osoby należy szukać nie tylko w kraju (Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowe w Piotrkowie), ale i poza jego granicami. Skany wypisów, nad którymi pracował, znajdziemy na stronie Muzeum Miejskiego Mińska Mazowieckiego. Mysłakowski pracował w AGAD, skąd w czasie I wojny został oddelegowany do Rosji, aby zabezpieczyć doku-

menty dotyczące Zakonu Krzyżackiego, a potem wrócił do kraju. Dzięki niemu w Płocku zachowało się 77 j.a. od początku XV wieku do międzywojnia. Są to zlecenia poszukiwań genealogicznych (ok. 124 rodzin, nie tylko z Polski), przy czym przetrwała również dokumentacja po ojcu Świętochowskim w Krakowie (pisarz, publicysta), a w Piotrkowie odręczne notatki i wypisy gotowe. W wielu wypadkach są to jedyne informacje, które np. pozwoliły na opracowanie haseł dotyczących osad Ziemi Litewskiej.

Paweł Stefanowski z Narodowego Archiwum Cyfrowego przedstawił spuściznę fotoreportera Tadeusza Zagoździńskiego, który pracował jako osobisty fotograf Edwarda Gierka, a w latach 1974–1979 dla Centralnej Agencji Fotograficznej (CAF). Fotografował od 7. roku życia. Jego pierwsze zdjęcia to powojenna Warszawa. Praca w CAF to około 12 milionów klatek filmu negatywowego. W tamtych czasach obowiązywała cenzura, więc część zdjęć nie została zaprezentowana szerzej publiczności, a ponieważ prawa majątkowe do tych zdjęć ma CAF, nadal nie można ich publikować. Zaprezentowane zdjęcia miały charakter oficjalny, więc można zobaczyć na nich Edwarda Gierka na naradach, posiedzeniach partyjnych, podczas przyjmowania delegacji, czynów partyjnych i konferencji prasowych, ale również zebrań tajnych czy spotkań z tzw. ludem pracującym. Zagoździński fotografował również Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka przed lotem w kosmos w 1978 r. i po powrocie z niego, pielgrzymki papieża do Polski czy manifestacje „Solidarności”. Był również fotografem wojennym.

Doktor Paweł Glugla z Małopolskiego Towarzystwa Naukowego opowiedział o „Tarnovianach” Witolda Gryła. Grył był magistrem inżynierem chemii, ale jednocześnie pasjonatem historii lokalnej i bibliofilem. Spuściznę po nim do Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie przekazała córka. Są to książki, albumy, druki ulotne, mapy, czasopisma, fotografie, dokumenty urzędowe i akty prawne, rękopisy i maszynopisy. W dużej części materiały te nie są opisane ani skatalogowane ze względu na brak wiedzy pracowników Biblioteki, jak zrobić to prawidłowo. Zbiór jest rozproszony – część materiałów znajduje się w Bibliotece na Zamku w Wiśniczu (księgozbiór z ekslibrisami), a część w Archiwum Narodowym w Krakowie.

Daniel Guzman z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Muzeum Polskiego w Rapperswilu (Szwajcaria) zaprezentował spuściznę Jana Godlewskiego, prawnika urodzonego we Lwowie, mecenasa młodych artystów. Godlewski brał udział w walkach o Lwów, walczył jako ułan jazłowiecki, potem w oddziałach pod gen. Sikorskim, a następnie pod gen. Maczkiem. Był adiutantem gen. Bora-Komorowskiego. Na emigracji w Buenos Aires założył przedsię-

biorstwo transportowe, a po powrocie do Europy był jednym z członków rady nadzorczej koncernu Tysera w Szwajcarii, gdzie zamieszkał. W Rapperswilu restytuował Muzeum Polskie. Tam też powołał fundację Libertas, jako wsparcie finansowe dla muzeum, a następnie fundację swojego imienia, które również miało wspierać jego działalność. Finansował instytucje kultury, instytucje zdrowotne oraz alpinistów. Działał na różnych polach. Na kilka miesięcy przed śmiercią powrócił do Warszawy. Spuścizna po Godlewskim jest bardzo różnorodna (oprócz dokumentacji aktowej i zdjęć są w niej także monety, łyżki, kryształy, kamienie-kryształy i bony towarowe), ale i mocno rozproszona – zarówno w różnych instytucjach, jak i w rękach prywatnych, a zatem trudna do opracowania.

Doktor Bartosz Drzewiecki z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie przedstawił spuściznę Włodzimierza Budki i Adama Wolfa w postaci korespondencji, niestety jednostronnej, bo zachowały się tylko listy Budki do Wolfa. Obydwaj byli archiwistami. Korespondencja najpierw była oficjalna, tylko pomiędzy panami. Z czasem, gdy znajomość się pogłębiała i zacieśniała, do pisania włączyły się żony, a listy zaczęły dotyczyć również życia prywatnego. Po śmierci obu panów wdowy kontynuowały tradycję pisania listów. Mimo że materiały nie są kompletne, trwają prace nad wydaniem książkowym wspomnianej korespondencji.

Doktor Joanna Kowalik-Bylicka z radzyńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie przedstawiła pokrótce spuścizny zgromadzone w Oddziale APL w Radzynie Podlaskim i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zenona Przesmyckiego w Radzynie. Były to spuścizny: Tadeusza Mycka (harcera, architekta, rysownika, działacza Solidarności), Elżbiety Pietruszki i Józefa Zacharewicza, a w bibliotece spuścizny: Anieli Książek-Szczepanik, ks. Stefana Karnowskiego i Jana Trokowicza. Ze względu na ograniczony czas prelekcji bardziej szczegółowo została omówiona spuścizna Tadeusza Mycka – największa, bo licząca 700 j.a i ok. 9 m.b., przekazana przez córkę twórcy. Jest to dokumentacja dotycząca jego działalności zawodowej, naukowej i społecznej. Są to publikacje, fotografie, księgozbiór z adnotacjami, autografami, rysunki, materiały ulotne, dokumenty rodzinne, dokumenty związane z działalnością publicystyczną, opracowania własne na prawach rękopisu. Zbiór nie jest uporządkowany, a tylko pogrupowany przez autora. Według referentki należałoby oddzielić kopie od oryginałów oraz wyselekcjonować materiały mniej istotne z punktu widzenia archiwistyki. Spuścizna trafiła do Radzyna pomimo tego, że Mycek pracował na Politechnice Warszawskiej, gdyż córce zależało, aby zbiór nie został rozproszony. Natomiast sama uczelnia była zainteresowana tylko częścią dokumentów. Spu-

ścizna po Elżbiecie Pietruszce dotyczy życia społecznego z czasów międzywojnia i wojny, a składają się na nią wiersze, wywiady radiowe, zbiór przepisów kulinarnych, fragmenty wspomnień oraz drzewo genealogiczne rodziny. To niestety tylko część materiałów, ponieważ kontakt z przekazującą się urwał i nie wiadomo, czy coś jeszcze trafi do Oddziału w Radzynie Podlaskim. Spuścizny zgromadzone w Bibliotece w Radzynie nie zostały wprowadzone do ewidencji, a są to kopie materiałów po rodzinie kompozytorów Prajsner. Nie wiadomo, gdzie są oryginały, a według prelegentki sama spuścizna wymaga odpowiedniego uporządkowania. Na podstawie zapisu w testamencie do Biblioteki trafiły również dokumenty z XIX w. po ks. Karnowskim (odpisy, kopie, fragment oryginału książki hipotecznej). Nie określono, czy jest to zbiór, czy kolekcja. Kowalik-Bylicka wskazała, że dokumenty te wymagają rozpoznania i zewidencjonowania.

Doktor hab. Jerzy Bednarek z Instytutu Pamięi Narodowej w Łodzi przedstawił spuściznę Anny Poray-Wybranowskiej. Studiowała ona w Perugii i Belgii. Po ślubie wyjechała do Brazylii, a potem do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracowała i nadal studiowała. Po śmierci męża w 1959 r. wyjechała do Kanady. Tam pracowała jako bibliotekarka, następnie została dyrektorem biblioteki, w której była zatrudniona. Zaangażowała się w pracę nad opinią o Polakach ratujących Żydów w czasie wojny. Dzięki niej 100 Polaków otrzymało medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Prowadziła działalność charytatywną i była członkiem różnych organizacji polonijnych. Zmarła w Montrealu w 2013 r. Archiwum osobiste zostało przekazane do IPN jako dar testamentowy zatytułowany Kolekcja Anny Poray-Wygnanowskiej, ale jest to raczej zespół archiwalny, stworzony ze zbiorów, podzielony na siedem serii.

Justyna Pera z IPN w Poznaniu i Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu przedstawiła darowiznę przekazaną dla IPN w ramach ogólnopolskiego projektu Archiwa Pełne Pamięci. Materiały dotyczące działalności i życia Ryszarda Pakulskiego są bardzo różnorodne (rękopisy, zdjęcia – nie zawsze opisane, materiały w różnych językach). Po przejęciu i zapoznaniu się z nimi wykonano kwerendę w Internecie i archiwum cyfrowym, wyodrębniono bohaterów, opracowano dokumentację i przygotowano spis zdawczo-odbiorczy, a następnie ją zdigitalizowano.

Agnieszka Konstankiewicz z Archiwum Państwowego w Lublinie przedstawiła spuściznę rodziny Barszczewskich, Danielskich i de Mezerów oraz rodzin z nimi skoligaconych, przekazaną przez Zygmunta Barszczewskiego. Spuścizna, która de facto składa się z kilku innych, należących do różnych członków rodziny, to 398 j.a. i ponad 1 m.b. To przykład bardzo różnorodnej spuścizny rodzin-

nej, na którą składają się fotografie, szkicowniki, tomiki wierszy, dokumentacja aktowa i muzealia. Tworzona przez kolejne pokolenia, które zabezpieczały archiwalia rodzinne, świadome ich wartości.

Łukasz Karolewski z Narodowego Archiwum Cyfrowego przedstawił swoją kolekcję fotografii. Jego przygoda fotograficzna rozpoczęła się w dzieciństwie. Wtedy wykonywał zdjęcia aparatami analogowymi. Były one jeszcze wtedy dość chaotyczne, jeśli chodzi o tematykę, a i sama technika była wielce niedoskonała. Z czasem wybierał coraz lepszy sprzęt, a jego zainteresowania się ukierunkowały. Robi zdjęcia opuszczonym budynkom na terenie Warszawy, które z czasem są burzone, a w ich miejscu stawiane są nowe, najczęściej będące częścią osiedli mieszkaniowych. Dokumentuje więc zmiany architektoniczne. Duża część jego zdjęć to muzea i muzealia, a nawet całe ekspozycje. Z racji wszechstronnych zainteresowań fotografuje również wszystko, co związane z radioaktywnością. Są to mierniki wszelkiego rodzaju i kalibru, pomiary radioaktywności w terenie, przedmioty radioaktywne i autoradiogramy. Ostatnia grupa jego zdjęć to varia, w których można znaleźć m.in. zdjęcia przetworów, przyrządzenia jedzenia, rodzinne itd. Do wszystkich swoich fotografii prowadzi ewidencję. Docelowo ma zamiar przekazać kolekcję do archiwum, co również było treścią jego referatu.

Sekcja 3. „Zbiory archiwalne jako źródła historyczne”

Drugi dzień i trzecią sekcję swoim wystąpieniem otworzyła Urszula Kacperczyk z AGAD-u, która poruszyła problem rekonstrukcji diariusza Sejmu Czteroletniego. Zaznaczyła, że spośród 576 sesji tylko 101 ukazało się w druku, reszta pozostała w rękopisach, które przez lata były rozproszone. Dopiero w 1960 r. zostały odnalezione w Moskwie i zwrócone do Polski (25 tomów). Autorka opisywała problemy z odczytaniem wyblakłych rękopisów oraz z chronologicznym uporządkowaniem zapisów, z których ok. 5% nie ma ustalonych żadnych dat. Nakreśliła korzyści płynące z opracowania sumariusza analitycznego i plany utworzenia pełnej komputerowej bazy danych z odnośnikami do poszczególnych dokumentów źródłowych i wirtualnego diariusza Sejmu Czteroletniego.

Andrzej Wróbel z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim omówił zbiory z zasobu tomaszowskiego Oddziału w kontekście źródła do badań z zakresu regionalistyki. Prelegent zapoznał słuchaczy z historią Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim, liczbą zespołów, metrażem zasobu oraz wskazał najbardziej cenne

i wartościowe zbiory działaczy społecznych i regionalistów (m.in. zbiór Jana Czarneckiego, zbiór Włodzimierza Koperkiewicza, zbiór Jerzego Wojniłowicza), które zawierają liczne odwołania do historii konspiracyjnego Wojska Polskiego (m.in. mjr. Hubala), do działań ZHP podczas II wojny światowej czy dziejów getta w Tomaszowie Mazowieckim.

Autor kolejnego wystąpienia swoją uwagę poświęcił siedleckiemu parkowi „Aleksandria”, na którego temat materiały znajdują się w zbiorach Archiwum Państwowego w Siedlcach. Marcin Krasuski rozpoczął od historii założenia parku rekreacyjnego przez ks. Aleksandrę Ogińską oraz jej roli na arenie politycznej i w życiu społecznym XVIII-wiecznych Siedlec. Zaprezentował ryciny, plany i mapy parku, omawiał elementy małej architektury parkowej, liczne fotografie i widokówki oraz urzędowe plany rewitalizacji, aż po współczesne projekty.

Piotr Sławiński reprezentujący Archiwum Państwowe w Kielcach omówił zbiory osób i rodzin w zasobie sandomierskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Kielcach i ich przydatność do badań nad dziejami regionu. Rozpoczął od przedstawienia historii i zmian organizacyjnych w sandomierskim Oddziale. Następnie wprowadził w wybrane zagadnienia zbiorów, w tym Alfreda Freyera czy Braci Rawskich – historyków i pszczelarzy oraz występujące licznie akta osobowe, fotografie z okresu II wojny światowej czy międzywojenne afisze teatralne.

Reprezentująca Uniwersytet Warszawski Olga Gaidai w swoim interesującym wystąpieniu przedstawiła wartości, jakie niosą dokumenty dotyczące Wacława Strońskiego (korespondencja, telegramy, dokumenty z przesłuchań) z lat 20.–30. XX w. Zaprezentowała bogactwo źródłowe listów Strońskiego (248) – uciekiniera z sowieckiej Ukrainy, które do archiwum trafiły przez sąd ze Starostwa Powiatowego. Wskazała trzy prawdopodobne hipotezy przyczyn ucieczki (zawód miłosny, problemy z pracą lub działalność agenturalna), a następnie omówiła dzienniki z punktu widzenia formalno-kompozycyjnego i jako źródła epistolarnego pozwalającego na odtworzenie środowiska politycznego i kulturalnego tamtych czasów, ale i jako przykład sprawy obyczajowej.

Z dużym zainteresowaniem uczestników spotkało się również wystąpienie dr Pawła Perzyny z Instytutu Pamięci Narodowej z Łodzi, które poświęcone było zbiorowi grypsów i listów Jerzego Ceranowskiego. Prelegent nakreślił sylwetkę Ceranowskiego – inżyniera i samorządowca, członka „Solidarności”, internowanego podczas stanu wojennego w okresie od grudnia 1981 do kwietnia 1982 r. (akcja „Jodła”). Opowiedział o problemach z transkrypcją grypsów i tematach poruszanych w tej korespondencji (m.in. o problemach i subiektywnych osądach, o życiu codziennym w więzieniu) oraz zaznaczył, że grypsy tworzą bardzo

wartościowe dokumenty, świadczące o wielowątkowej ocenie internowania jako dotkliwej represji i próbie charakteru.

Kolejny referat, zatytułowany „Rozproszone dziedzictwo – źródła do dziejów ruchu oporu doby II wojny światowej na ziemi piotrkowskiej”, zaprezentował dr Maciej Hubka z Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Omówione zostały zręby struktury oddziałów ruchu oporu na ziemi piotrkowskiej, rozproszone w zasobach muzeów, archiwów rodzinnych i archiwów państwowych. Na podstawie przykładów prelegent przybliżył zasady funkcjonowania kancelarii konspiracyjnej, której przepisy były pochodnymi tych z polskiej kancelarii wojskowej, jak choćby przykłady przestrzegania i nieprzestrzegania drogi służbowej, używanie szyfrów do kodowania pism itp. Referent wymienił znaczących aktotwórców (m.in. Armia Krajowa i Inspektorat Piotrkowski, ZWZ – Obwód Łaski, zbiór Jana Zaborowskiego) oraz zaprezentował liczne publikacje naukowe i popularyzacyjne na ten temat.

Doktor Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie poprowadziła wykład dotyczący Polskiego Państwa Podziemnego w zbiorach fotograficznych zasobu archiwum instytutu. Referentka zaprezentowała fotografie z oblężenia Warszawy, których autorami byli Julien Bryan i Antoni Snawadzki. Omówiła również znajdujące się na zdjęciach sylwetki znanych osób, jak np. gen. Stefana Roweckiego-Grota, gen. Leopolda Okulickiego czy gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, a także ciekawe kadry z życia polowego żołnierzy AK, z pola walki (np. batalion „Miotła”, zgrupowanie „Kampinos”), oraz fotografie sygnalistyczne i z sali rozpraw z kartotek Milicji Obywatelskiej.

Ostatnią część sekcji trzeciej rozpoczął Krzysztof Jedynek z Muzeum w Koszalinie, który wygłosił referat dotyczący historii działalności Polskiej Armii Podziemnej „Odra” na podstawie dokumentów przechowywanych w koszalińskim muzeum. Odwołał się do licznych wspomnień i relacji osobowych robotników przymusowych, żołnierzy z lat 1939–1945, osadników z lat 1945–1949, sybiraków i nauczycieli tajnego nauczania z Pomorza Środkowego.

Następnie swój referat wygłosiła Alicja Adamus z Archiwum Państwowego w Częstochowie i Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, dotyczył on materiałów archiwalnych z kolekcji Stefana Szwakopfa jako źródło do badań nad Częstochowskim Inspektoratem Armii Krajowej. Jak wskazała autorka, w kolekcji znajduje się znaczna liczba fotografii żołnierzy AK w Częstochowie oraz zdjęcia rodzinne, a także korespondencja z obozu koncentracyjnego w Auschwitz i liczne informacje z przeglądu oddziałów wojsk polskich w Szkocji. Następnie wprowadziła słuchaczy w historię Czę-

stochowskiego Inspektoratu AK i wspomniała o różnych rodzajach fotografii w kolekcji: artystycznej, reporterskiej, dokumentacyjnej, propagandowej, pa-miątkowej i rodzinnej. Zaznaczyła, że wspólnym obszarem zainteresowania wiedzy o fotografii i archiwistyki jest odzwierciedlenie przeszłości na obrazie fotograficznym, rozumianym jako źródło historyczne.

Ostatni referat wygłosił Kacper Rosner-Leszczyński reprezentujący Uniwersytet Wrocławski. Jego wystąpienie dotyczyło dokumentów przechowywanych w Izbie Aptekarskiej we Wrocławiu, które docelowo mają być przekazane do archiwum. Materiały te, zgodnie z opinią referenta, stanowią zapomniane źródło do badań nad dolnośląską farmacją po 1945 r. Swoje przemówienie rozpoczął od rysu historycznego wrocławskiego aptekarstwa, wskazując na znaczny spadek liczby tego typu placówek po II wojnie światowej (z 72 zostało jedynie 14). Wystąpienie to kończyło sekcję trzecią i zarazem całą konferencję.

Dwa dni Spotkań Archiwoznawczych obfitowały w prezentacje licznych i różnorodnych przykładów spuścizn, kolekcji i zbiorów. Prelegenci przedstawili przykłady materiałów przejętych przez różne instytucje od osób prywatnych, a także prac związanych z uporządkowaniem i opracowaniem tychże oraz zasygnalizowali, jak wiele problemów rodzi ta praca. Uczestnicy mieli możliwość poznać różnorodność materiałów gromadzonych przez wytwórców czy właścicieli zbiorów prowadzącą do trudności dotyczących: określenia, czy dany zbiór dokumentów tworzy spuściznę, kolekcję czy zbiór, co przekłada się na trudność przy porządkowaniu i ewidencjonowaniu, rozstrzygnięć związanych z zasadą proveniencji i pertynencji, rozproszenia zbiorów jednego wytwórcy, mnogości instytucji, do których zbiory są przekazywane, trudności związanych z artefaktami, które są w danym zbiorze, a niekoniecznie powinny być przechowywane w archiwach, praw autorskich, praw do publikacji i udostępniania, potrzeby wsparcia dla archiwistów rodzinnych, budzenia świadomości społecznej w kwestii znaczenia dbałości o archiwalia rodzinne, wielości przekazów, zasadności organizowania akcji popularyzatorskich takich jak: „Archiwa Rodzinne Niepodległej”, „Archiwa Pełne Pamięci” i wiele innych tego typu. Konferencja dała możliwość skonfrontowania i wymiany doświadczeń oraz podjęcia próby rozstrzygnięcia problemów dotyczących spuścizn i kolekcji prywatnych. Przyniosła również refleksję i pomysły, jakie działania należałoby podjąć w przyszłości w pracach związanych z tego rodzaju zbiorami.

*Marzanna Kędzierska
Piotr Zimny*